

**Krystyna Zalewska**

Uniwersytet w Białymstoku

## **SOLIDARNOŚĆ JAKO WARTOŚĆ W KAZANIACH KSIĘDZA JERZEGO POPIELUSZKI W KONTEKŚCIE ARTYKUŁÓW Z „TRYBUNY LUDU”**

Nazwa *solidarność* wiąże się etymologicznie z łacińskim słowem *solidum* („mocno powiązane, zagęszczone”). Częściej wskazuje się jednak na jej związek z wyrażeniem *in solidum*, które w prawie rzymskim oznaczało odpowiedzialność jednego za wszystkich, wszystkich za jednego i wszystkich za wszystkich [Wycisło 2000: 13]. W Polsce ta idea rozwijała się w określonej sytuacji społeczno-politycznej. Szczególnego znaczenia nabrała w latach osiemdziesiątych: „Zrodziła się z bólu innych ludzi, dlatego była szczególnie mocna, żywa oraz spontaniczna. Przybrała znamię braterstwa z porażonymi bólem przez trwanie w bliskości z nimi” [Wycisło 2000: 19]. W omawianym okresie zwraca uwagę także szeroka ekstensja terminu *solidarność*. Jako wyraz pospolity odnosił się do relacji międzyludzkich, a jako nazwa własna – do związku zawodowego.

Dyskusja na temat związku „Solidarność” toczyła się w latach osiemdziesiątych XX wieku nie tylko wśród robotników, ale i w kręgu kościelnym oraz rządowym. Określenie stanowiska hierarchów kościelnych wobec działań władz i członków „Solidarności” jest trudne. Jan Żaryn pisze: „Prymas Polski nie był zwolennikiem trwania narodu w podziemiu, widząc w postawie negacji więcej moralnych szkód niż politycznych pożytków. Co więcej, niektórzy biskupi obawiali się, że podziemie szuka oficjalnego poparcia Kościoła, by zbijać kapitał polityczny. Kościół nie zamierzał zaś być «przedmiotem manipulacji na każdym kroku» – jak dowodził jeden z członków Rady Głównej” [Żaryn 2004: 21]. Episkopat Polski nawoływał wiernych do zachowania spokoju i unikania radykalnych środków. Kościół dążył w omawianym okresie przede wszystkim do obrony „interesu narodowego (a także racji stanu), tożsamesgo wprawdzie z ideą «Solidarności», ale nie zawsze z jej strukturą organizacyjną” [Żaryn 2004: 23]. Taki cel wymagał współpracy ze stroną rządową

i opozycyjną. Tadeusz Krawczak stwierdza, że „zarówno Prymas, jak i Episkopat odmawiały ekipie partyjno-rządowej wsparcia w konkretnych działaniach, natomiast przyjmowały na siebie rolę mediatora godzącego zarówno rządzących, jak i przywódców «Solidarności»” [Krawczak 2004: 79]. Stanowisko władz kościelnych nie było wszakże jednolite. Pojawiały się wielokrotnie bardziej radykalne postawy wobec ówczesnej sytuacji politycznej: „W końcu października 1980 roku z niepokojem pisano o zbliżeniu części hierarchów Kościoła katolickiego i księży do NSZZ «Solidarność». Odnotowano szereg publicznych wystąpień biskupów, którzy krytykowali nie tylko władze, ale imiennie osoby ich zdaniem odpowiedzialne za zaistnienie szczególnie ciężkiej ekonomicznej sytuacji w kraju” [Krawczak 2004: 79]. Zdecydowanie krytyczny wobec działań władz w Polsce był także Jan Paweł II<sup>1</sup>.

Jedyną legalną formą protestu pozostały w omawianym okresie spotkania z okazji uroczystości religijnych. Przykładem takiej działalności były msze za ojczyznę odprawiane w Warszawie przez księdza Jerzego Popiełuszkę, związanego z „Solidarnością” od sierpnia 1980 r. Kapłan otwarcie krytykował wówczas władze komunistyczne [Garlicki 2002]. Organizowane przez niego spotkania modlitewne, gromadzące rzesze wiernych, stały się znane w kraju i poza jego granicami. Taka popularność nie odpowiadała ówczesnym władzom partyjnym: „Truizmem będzie, jeżeli powiem, że w owym okresie Kościół był jedynym miejscem, gdzie można było mówić prawdę i słuchać prawdy. Ksiądz Jerzy mówił prawdę, słuchaliśmy tej prawdy. Nie miało to nic wspólnego z tym, co ówczesny rzecznik prasowy rządu nazywał działalnością pozareligijną” [Wende 2004: 295]. Wypowiedzi kaznodziei, a przede wszystkim głoszone przez niego kazania poruszały najistotniejsze aktualne problemy polskiego narodu w okresie stanu wojennego. Ksiądz Popiełuszko odwoływał się jednak w swoich tekstach do nauczania społecznego Kościoła. W jednym z wywiadów kapłan stwierdził: „Dla mnie jako dla księdza ważne jest, by nie dać się wciągnąć w politykę. Bo nie takie jest moje posłannictwo” [*Ks. Jerzy Popiełuszko...* 2004: 18]. Działalność księdza Jerzego Popiełuszki była jednak niewygodna dla ówczesnych władz. 19 października 1984 r. został uprowadzony i zamordowany.

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II „natychmiast po wprowadzeniu stanu wojennego wypowiedział się bardzo krytycznie na temat „junty” gen. Jaruzelskiego. Papież niemal codziennie kontaktował się z wiernymi pielgrzymującymi do Rzymu, szczególnie podczas narodowych audiencji, a także podczas pielgrzymek papieskich oraz za pośrednictwem „L'Osservatore Romano”. Działania dyplomatyczne papieża-Polaka [...] obejmowały także wymianę pism, w których Stolica Apostolska żądała ulżenia doli Polaków” [Żaryn 2004: 9].

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule są teksty opublikowane w dziele zbiorowym pt. *Ks. Jerzy Popiełuszko. Ofiara spełniona. Msze święte za Ojczyznę odprawiane w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie w latach 1982–1984*<sup>2</sup>. Kazanie, czyli „przemówienie religijne wygłaszane przez kapłana w trakcie stałych bądź okolicznościowych uroczystości liturgicznych” (*Słownik terminów literackich* 1998: 240), jest komunikatem o religijnym i zarazem moralizatorskim charakterze<sup>3</sup>. Omawiane teksty można zaliczyć do grupy tzw. kazań politycznych<sup>4</sup>, wskazują one bowiem na stanowisko ich autora względem poruszanego zagadnienia społecznego. Ksiądz Jerzy Popiełuszko ukazuje w swoich przemówieniach hierarchię wartości człowieka narażonego na negatywne wpływy sytuacji zewnętrznej. Wielokrotnie odnosi się także do solidarności jako pojęcia niezwykle istotnego w tamtym okresie. Pełna analiza znaczenia tej wartości w latach osiemdziesiątych wymaga jednak zwrócenia uwagi także na stanowisko rządu względem solidarności, które można zrekonstruować na podstawie tekstów propagandowych. Kontekst taki przedstawiam zwięźle na podstawie wybranych artykułów z dziennika „Trybuna Ludu” ze stycznia i lutego 1982 r. W tekstach propagandowych pojawia się również wyraźna hierarchia wartości. Językoznawcy analizowali i interpretowali tę specyficzną formę wypowiedzi ze względu na różne kryteria. Jedną z podstawowych funkcji przekazów tego typu jest jednak wartościowanie. Jerzy Bralczyk stwierdza, że „najgłębszą strukturą tekstów propagandowych jest zespół (system) wartości sugerowanych (na różnym stopniu jawności)” [Bralczyk 1981/3]. Wnioski dotyczące sposobu waloryzowania rzeczywistości w propagandzie posłużą jedynie za kontekst uzupełniający interpretację znaczenia solidarności w omawianym okresie, opartą zasadniczo na analizie kazań księdza Jerzego Popiełuszki.

W części badawczej niniejszego artykułu zostanie wykorzystana koncepcja Jadwigi Puzyniny [Puzynina 1992: 39]. Badaczka stwierdza, że całe życie człowieka jest zdeterminowane przez stosunek do różnych

---

<sup>2</sup> Wskazana praca przygotowana została do druku (w znacznym stopniu) przez księdza Jerzego Popiełuszkę.

<sup>3</sup> Dariusz Krok zwraca szczególną uwagę na funkcję perswazyjną kazań. Wskazuje również na intencjonalny charakter języka kaznodziejskiego, który powinien nie tylko przekazywać informacje, ale i stymulować odbiorcę do zajęcia stanowiska wobec głoszonych treści. Funkcja perswazyjna tekstów realizuje się natomiast przede wszystkim przez użycie języka wartościującego, który stanowi najbardziej rozpowszechniony środek kształtowania postaw i poglądów słuchaczy [Krok 2005: 62].

<sup>4</sup> Mirosław Korolko uwzględnia w swojej książce podział na kazania tematyczne (m.in. polityczne) i homilijne – wyjaśniające Ewangelię [Korolko 1971].

wartości. Podkreśla także, że „aby było ono świadome [...] – potrzeba między innymi refleksji semantycznej i pragmatycznej, skoncentrowanej na naszych podstawowych wypowiedziach o wartościach i na ich typologii” [Puzynina 1997: 258]. Pojęcie *język wartości* dotyczy zarówno obszaru lingwistyki, jak i aksjologii. Janusz Anusiewicz stwierdza, że „język odzwierciedla hierarchie wartości oraz systemy znaczeń, umożliwia dostęp do świata i poznanie go w sposób już z góry określony, bo zawiera model świata i sprawia, że ten model kształtuje nasze widzenie” [Anusiewicz 2000: 20]. Ta aksjologiczna koncepcja kultury koresponduje z założeniami lingwistyki kognitywnej<sup>5</sup> – język, który stanowi formę poznawania rzeczywistości, ściśle wiąże się z innymi zdolnościami poznawczymi, takimi jak postrzeganie czy emocje, a zwłaszcza wartościowanie rzeczywistości.

Jadwiga Puzynina zaznacza w swoich pracach<sup>6</sup>, że badanie wartościowania w tekście jest przedsięwzięciem złożonym i trudnym, wymaga wchodzenia w całą sferę okazjonalności, w wiedzę o nadawcy, odbiorcy tekstu, miejscu, czasie, sytuacji, rodzaju zastosowanych gier językowych. Jej klasyfikacja wykorzystuje teorię pól pojęciowo-wyrazowych. Badaczka traktuje takie pole jako „obszar wyraźnej irradacji pewnych wartości centralnych, przy czym kierunki tej irradacji wyznacza [...] sieć relacji semantycznych” [Puzynina 1992: 150]. W analizie języka dotyczącego wartości istotne są także takie pojęcia jak definicja wartości, jej nosiciele<sup>7</sup> i czynności prowadzące do jej realizacji. Powyższe kategorie zostaną wykorzystane w niniejszym artykule.

---

<sup>5</sup> Jednym z głównych teoretyków lingwistyki kognitywnej jest Ronald Langacker. Jego poglądy przybliżył m.in. Eugene Casad. W ujęciu Langackerowskim użycie języka jest szczególnym przypadkiem ludzkiej zdolności rozwiązywania problemów. Mówiący wykorzystuje symboliczne zasoby języka do tworzenia sądów kategoryzujących. Podstawową sprawą w teorii Langackera jest łączenie formy i znaczenia. Jego zdaniem można przyglądać się biegunowi semantycznemu i mówić o cechach jednostek semantycznych, ale same te jednostki nie istnieją jako abstrakty ani też w próżni. Z jego teorii wynika, że ani mówiący, ani adresat wypowiedzi nie są w stanie wyobrazić sobie ani przedstawić sytuacji w całkowicie neutralny sposób [Casad 2003]. O konceptualizacji pisze również Tomasz Krzeszowski. Badacz zgadza się z wnioskami Langackera, wedle którego semantyka kognitywna jest opisem tego, jak człowiek pojmuje i poznaje rzeczywistość za pomocą form językowych. Opis znaczenia jest więc tożsamy z opisem pojęć [Krzeszowski 1999: 11].

<sup>6</sup> Badania nad językiem wartości opisane zostały w: Puzynina 1991.

<sup>7</sup> Tomasz Krzeszowski w książce pt. *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej* posługuje się pojęciem *nośnik wartości* [Krzeszowski 1999: 21].

## Solidarność jako wartość w kazaniach księdza Jerzego Popiełuszki

### A. Nosiciele wartości

Solidarność dotyczy przede wszystkim relacji między ludźmi. Jest to wartość niezwykle istotna w kazaniach księdza Jerzego Popiełuszki. Jego teksty sugerują istnienie tej szczególnej relacji między wiernymi a nosicielami świętości. Kaznodzieja wielokrotnie używa określenia *matka* w stosunku do Maryi. Zastosowanie tego rzeczownika wskazuje na związek o charakterze rodzinnym między osobą świętą a ludźmi do niej się zwracającymi. W ten sposób autor tekstu zmniejsza dystans dzielący człowieka od reprezentanta kategorii transcendentnej. Podobnie realizowana jest również *solidarność* w odniesieniu do Chrystusa. Kapłan używa często apostrof typu *Ty rozumiesz, Ty znasz*. Omawiana wartość pojawia się tu zatem w wyniku odwołania się do wspólnego doświadczenia, podkreślenia wspólnoty losu. W swoich kazaniach ksiądz Jerzy Popiełuszko wskazuje także na Jana Pawła II jako nosiciela analizowanej kategorii:

*Nasze myśli i uczucia biegną dziś w ten świąteczny wieczór do Ojca Świętego w Rzymie. Chcemy z nim dzielić się sercem, jak dzielimy się opłatkiem. [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 111; wyróżnienia moje – K.Z.]*

Cytowany fragment nawiązuje do szczególnego czasu, w którym istnieje solidarność między ludźmi, a mianowicie – do Bożego Narodzenia. Kaznodzieja wykorzystał skojarzenia z tradycją obchodzenia tych świąt w celu zbudowania interesującej analogii. Porównanie *dzielić się sercem, jak dzielimy się opłatkiem* jest wyraźnie nacechowane dodatnio. Wyrażenie *nasze myśli i uczucia* wskazuje na osiąganie omawianej kategorii zarówno w sferze emocjonalnej, jak i racjonalnej. Solidarność przejawia się także w utożsamieniu się mówiącego ze swoimi słuchaczami. Kapłan posługuje się czasownikami w pierwszej osobie liczby mnogiej oraz zaimkiem dzierżawczym *nasze*. Wypowiada się więc także w imieniu wszystkich wiernych. Znaczące jest również użycie wyrazu *ojciec* w odniesieniu do Jana Pawła II. Taki dobór leksemu podkreśla solidarność między mówiącym i papieżem.

Nosicielem omawianej kategorii jest w kazaniach księdza Jerzego Popiełuszki także związek zawodowy „Solidarność”. Kaznodzieja pisze:

*W upalne dni Sierpnia roku 1980, z troski o dom ojczysty, w bólu i niepokoju serca, w niepewności jutra, w umęczeniu fizycznym i duchowym, na klęczkach z różańcem w rękę, na klęczkach przy polowym ołtarzu, z patriotycznymi i religijnymi pieśniami na ustach,*



w patriotycznym zrywie robotników, z poparciem inteligencji i świata kultury – rodziła się „Solidarność” polskiego narodu. [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 206]<sup>8</sup>

Niezwykle istotna w powyższym fragmencie jest składnia. Za pomocą inwersji autor wyeksponował okoliczności powstawania wskazanej organizacji. Nagromadzenie sformułowań pełniących funkcję okoliczników ma charakter zdecydowanie dodatnio wartościujący. Wyrażenia *w bólu i niepokoju, w niepewności i w umęczeniu* podkreślają cierpienie związane z kształtowaniem się NSZZ „Solidarność”, natomiast frazy *na klęczkach z różańcem w rękach, przy polowym ołtarzu i z religijnymi pieśniami* wskazują na powiązania członków organizacji ze świętością. Ksiądz Popiełuszko wykorzystał w swojej wypowiedzi także wieloznaczność wyrazu *solidarność*<sup>9</sup>. Może on być interpretowany jako rzeczownik pospolity opisujący postawę ludzi lub też jako nazwa własna. Pojawiające się w tekście wyrażenie „Solidarność” polskiego narodu odnosi się do obu aspektów tego słowa. Użycie czasownika *rodzić się*, który pełni funkcję personifikującą, uwydatnia pozytywną ocenę przedstawianego nosiciela wartości.

### B. Czynności związane z realizacją wartości

Ksiądz Popiełuszko podkreśla w swoich tekstach, że solidarność jest realizowana przede wszystkim w sferze duchowej człowieka. Kontakt fizyczny nie jest najważniejszym czynnikiem prowadzącym do jej osiągnięcia. Kaznodzieja podaje liczne przykłady łączności emocjonalnej między ludźmi. W jednym z tekstów przytacza słowa Jana Pawła II:

*Ogarniamy najwyższą troską tych, których wydarzenia stanu wojennego oderwały od ich rodzin, od ich zwyczajnego życia i pracy. Troszczymy się o los internowanych, którym społeczeństwo i Kościół może przychodzić z pomocą. Coraz częściej troszczymy się o los więzionych i skazanych [...]. Z największym niepokojem myślimy o tych, którzy w więzieniu posuwają się do strajku głodowego. Ci wszyscy nasi bracia i siostry należą do wielkiej wspólnoty narodu.* [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 118]

<sup>8</sup> Por. „Dwa lata temu, w drugiej połowie sierpnia, w bólu i niepokoju serca, w umęczeniu fizycznym i duchowym, na klęczkach przy polowych ołtarzach, w patriotycznym zrywie robotników, z poparciem inteligencji i świata kultury – rodziła się *Solidarność*” [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 79].

<sup>9</sup> *Solidarność* – „1. wzajemne wspieranie się, współdziałanie, współodpowiedzialność; 2. ruch społeczno-polityczny, powstały w 1980 roku, przeciwstawiający się władzy komunistycznej” [Uniwersalny słownik języka polskiego 2003: 1297].

Zastosowane w przytoczonej wypowiedzi zwroty z czasownikami w pierwszej osobie liczby mnogiej: *ogarniamy troskę, troszczymy się o... i myślimy o...* wskazują na czynności (głównie emocjonalne), za których pomocą jest osiągnięta omawiana wartość. Warto zauważyć jednak, że jest ona realizowana przede wszystkim w stosunku do osób cierpiących<sup>10</sup>. W kazaniach księdza Jerzego Popiełuszki solidarność jest opisywana najczęściej w kontekście tragicznych wydarzeń. Negatywne okoliczności wpływają na jej realizację. Sformułowanie *ci wszyscy* odnosi się do osób skrzywdzonych, które kapłan wymienia w przytoczonym fragmencie. Na wspomnianą kategorię wskazuje także nawiązujące do relacji rodzinnych wyrażenie *bracia i siostry*, za którego pomocą naród został ukazany jako wielka wspólnota rodzinna. Wskazany aspekt pojawia się wielokrotnie w nauczaniu społecznym Jana Pawła II<sup>11</sup>.

Autor analizowanych tekstów wielokrotnie podkreśla rolę kontaktu emocjonalnego w procesie realizacji omawianej wartości. W jednym z kazań pisze:

*Jak ważna jest dla nich i dla nas świadomość, że trwa wzajemna solidarność ludzkich serc, że ich troski są naszymi troskami! Świadomość, że ich rodziny są otoczone opieką materialną i duchową. Świadomość, że każdego dnia w naszych domach rodzinnych przy wieczornym pacierzu prosimy Boga za niewinnie uwięzionymi. [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 142]*

Na początku cytowanego fragmentu pojawia się wartościujące *a priori* określenie *jak ważna*. Kaznodzieja opisuje, za pomocą eliptycznych zdań, czynności mające na celu osiągnięcie solidarności. Paralelna konstrukcja wyrażen *dla nich i dla nas* oraz *ich troski są naszymi troskami* wskazuje na empatię jako jeden z elementów realizacji tej wartości. Metonimiczne sformułowanie *trwa wzajemna solidarność ludzkich serc* odzwierciedla natomiast bilateralność opisanej sytuacji. Według księdza Popiełuszki poczucie wspólnoty jest jedną z ważniejszych cech charakteryzujących analizowaną kategorię. W kolejnym kazaniu autor opisuje pozytywne konsekwencje solidarnej postawy:

---

<sup>10</sup> Ks. Józef Tischner pisze: „Dla kogo zatem jest nasza solidarność? Jest przede wszystkim dla tych, których poranili inni ludzie i którzy cierpią cierpieniem możliwym do uniknięcia, przypadkowym, niepotrzebnym. [...] Solidarność to bliskość – to braterstwo dla porażonych” [Tischner 2000: 15].

<sup>11</sup> Henryk Skorowski, interpretator nauk Jana Pawła II, stwierdza: „Skoro bowiem charakteryzuje nas jako osoby wspólne pochodzenie od tego samego Ojca – to jesteśmy dla siebie z faktu tego pochodzenia braćmi i siostrami we wspólnym Ojcostwie” [Skorowski 2002: 204].

I zapanowało w stolicy *milczenie, milczenie solidarne*, które w bólu połączyło *tysiące serc, w bólu i modlitwie*. I połała się *rzeka łez*, która *nawodniła* na nowo *może* u niektórych już *usychające źdźbło „Solidarności”*. [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 177]

W przytoczonym fragmencie kaznodzieja po raz kolejny podkreśla związek solidarności ze świętością, a także z cierpieniem, które – jego zdaniem – może mieć pozytywne skutki. Pełni ono funkcję kategorii pomocniczej, będącej swoistym katalizatorem działań realizujących wartość główną. Nacechowane emocjonalnie wyrażenie *rzeka łez* uwypukla skalę opisanego zjawiska. Liczebność wspólnoty podkreśla także metonimiczny zwrot *tysiące serc*. Kaznodzieja kilkakrotnie wykorzystuje również metafory roślinne w celu scharakteryzowania związku zawodowego „Solidarność”. Sformułowanie *nawodniła [...] usychające źdźbło* odnosi się do pozytywnej roli cierpienia, które w opisywanym kontekście wspomaga realizację omawianej kategorii.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko kładzie nacisk w wielu swoich tekstach na znaczenie NSZZ „Solidarność” dla polskiego narodu. W jednym z kazań autor stwierdza:

*Niech nikt nie mówi*, że „Solidarność” poniosła klęskę. *Ona idzie do zwycięstwa. Idzie powoli. Ale coraz mocniej wrasta w naród. Potrzeba jej jeszcze być może wiele cierpieć, zahartować się jak złoto w tyglu... Ale sierpień '80 ukazał właściwą drogę dla ludzi nowego pokolenia, dla ludzi żyjących w umiłowaniu prawdy, trzeźwości, odwagi i braterskiej miłości*. [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 244]

Zastosowanie partykuły rozkazującej *niech* nadaje dyrektywny charakter przytoczonemu fragmentowi, w którym kaznodzieja dowodzi konieczności pozytywnego oceniania działań członków „Solidarności”. Funkcję nakłaniającą tekstu wzmacnia także użycie zwrotu zaprzeczającego *niech nikt nie mówi*. W cytowanej wypowiedzi zwraca uwagę przede wszystkim nawiązujące do mowy potocznej porównanie *zahartować się jak złoto w tyglu*, za którego pomocą podkreślono, że umiejętność znoszenia cierpienia jest warunkiem trwania „Solidarności”. Zdecydowanie dodatkowo wartościujące jest także odwołanie do symboliki złota. Kapłan zaznacza, że data powstania opisywanej organizacji jest pewnego rodzaju cezurą. Sformułowania *nowe pokolenie* i *właściwa droga* sugerują wystąpienie transformacji, przy czym jej kierunek jest zdecydowanie pozytywnie oceniany przez autora. W przytoczonej wypowiedzi uwypuklona została rola NSZZ „Solidarność”. Kaznodzieja podkreśla, że ta organizacja powstała w wyniku działań mających na celu osiągnięcie wskazanej wartości. Zaznacza jednak także, że istnienie tego związku zawodowego wpływa na motywację kolejnych pokoleń, ma więc on wpływ na realizowanie omawianej kategorii w przyszłości.



### C. Definicja wartości

*Solidarność* jest pojęciem trudnym do zdefiniowania. W kazaniach księdza Jerzego Popiełuszki przedstawione zostały różne jej aspekty. W jednym z tekstów kaznodzieja pisze:

Solidarność jest *nie tylko nazwą troski* – przede wszystkim troski o ludzi internowanych i aresztowanych, o kształt dnia powszedniego w ojczyźnie, o poszanowanie praw człowieka i suwerenność narodu. *To nie tylko nazwa troski. Jest to imię jedności i wspólnoty...* Solidarność jest to *głęboka, trudna treść*, jaką zadali sobie Polacy lat osiemdziesiątych. [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 116]

W powyższym fragmencie pojawiają się dwa wymiary analizowanej wartości. Powtórzenie sformułowania z partykułą ograniczającą *nie tylko nazwa troski* podkreśla wieloznaczność wskazanego terminu. Wyrażenie *imię jedności i wspólnoty* nawiązuje do interpretacji pojęcia *solidarność*, upowszechnionej dzięki funkcjonowaniu związków zawodowych w latach osiemdziesiątych. Kaznodzieja wskazuje na wpływ sytuacji zewnętrznej na rozumienie tej kategorii. Jego wypowiedź jest bezpośrednim odniesieniem do słów Jana Pawła II<sup>12</sup>. Autor omawianych kazań zwraca uwagę również na związek solidarności z pracą:

A kiedy zrodziła się z bólu i poniewierki robotniczej „Solidarność”, to nie było to nic innego jak *wielki krzyk ludzi pracy* o sprawiedliwość, o większą świadomość, że pracujemy u siebie i dla siebie, *wielkie wołanie* o szacunek dla człowieka pracy. [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 165]

Przytoczony fragment dotyczy powstania organizacji robotniczej. Omawiane pojęcie występuje więc w tym kontekście jako odniesienie nazwy własnej. Kaznodzieja kładzie nacisk przede wszystkim na funkcję i cel zjednoczenia pracujących. Nacechowane emocjonalnie wyrażenia *wielki krzyk* i *wielkie wołanie* wskazują na utylitarną rolę, jaką „Solidarność” ma do spełnienia. Ksiądz Popiełuszko kilkakrotnie porównuje ją również z rozrastającym się drzewem<sup>13</sup>. W kolejnym kazaniu czytamy:

<sup>12</sup> Por. „Solidarność, jak mówił Ojciec Święty po powrocie z Afryki: [...] to imię jedności i wspólnoty. To głęboka treść, jaką zadali sobie Polacy lat osiemdziesiątych” [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 21].

<sup>13</sup> Por. „Solidarność, która w krótkim czasie rozrosła się jak olbrzymie drzewo. I chociaż dzisiaj ma obciętą koronę, porąbane gałęzie, jednak ma korzenie, korzenie mocne, bo zapuszczone w ludzkie serca i umysły. Dlatego zawsze będzie wypuszczała nowe gałązki i będzie przypominała światu, że jest, że istnieje, że żyje” [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 206].

„Solidarność” w narodzie rozrosła się *jak mocne drzewo*, które chociaż jest *podcięte w swych korzeniach*, wypuszcza nowe. I chociaż drzewem tym szarpia *burze*, chociaż *urwano mu koronę* chwały, to ono *nadal trzyma się mocno* ziemi ojczystej i czerpie z naszych serc i naszej modlitwy *ożywcze soki*, które pozwalają mu trwać i w końcu wydać *dobry owoc*. [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 80]

Zastosowana w powyższej wypowiedzi metafora roślinna jest nawiązaniem do słów Chrystusa o krzewie winnym z Ewangelii św. Jana<sup>14</sup>. Wyrażenie *mocne drzewo* oraz zwroty *nadal trzyma się mocno* i *pozwalają mu trwać* odnoszą się do odporności opisywanej organizacji na destrukcyjne działania władz. Kaznodzieja posłużył się w tym fragmencie składnią zdania złożonego podrzędnie z okolicznikowym przyzwolenia, aby ukazać nieefektywność czynności mających na celu zlikwidowanie związku zawodowego „Solidarność”.

W kazaniach księdza Jerzego Popiełuszki zostały scharakteryzowane przede wszystkim związki kategorii *solidarności* ze *świętością*, *cierpieniem*, *pracą*. Autor opisuje analizowane pojęcie także w kontekście innych wartości. Wykorzystuje w funkcji argumentu przykład sytuacji w pewnym stopniu analogicznej do polskiej:

Myślę, że będzie na miejscu przypomnienie *pewnej historii*, która miała miejsce w *jednym* z głodujących afrykańskich państw, gdzie przywódca kraju zakazał swoim poddanym, pod groźbą surowej kary, używać słowa „głód” i obwieścił całemu światu, że problem głodu w *jego kraju* został zlikwidowany. W *naszym kraju* problem istnieje i będzie istniał, bo „Solidarność” to *nadzieja na zaspokojenie głodów ludzkiego serca*, głodu *miłości, sprawiedliwości i prawdy*. [Ks. Jerzy Popiełuszko... 2004: 354]

W wypowiedzi tej autor używa sformułowań *pewnej historii* i *w jednym* z [...] *państw*, które nadają przytoczonemu argumentowi uniwersalny charakter. Kaznodzieja podkreśla swoistość sytuacji w Polsce przez zbudowanie opozycji typu „tu – tam”. Wyrażenia z zaimkami *dzierżawczymi* w *jego kraju* i w *naszym kraju* uwypuklają kontrastowość przedstawionych realiów. W cytowanym fragmencie wykorzystano dosłowne i przenośne znaczenie nazwy *głód*<sup>15</sup>. Ksiądz Popiełuszko używa metaforycznego określenia „*Solidarność*” to *nadzieja na zaspokojenie głodów ludzkiego serca*, które wskazuje na funkcję kategorii *solidarności* w realizacji wartości wymienianych dalej przez autora: *miłości, sprawiedliwości i prawdy*. Wyraz *nadzieja* użyty

<sup>14</sup> Ewangelia według św. Jana, 15, 1–11 [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* 1986.

<sup>15</sup> *Głód* – „1. stan organizmu związany z niedoborem lub brakiem pożywienia, brak żywności spowodowany nieurodzajem, powodzią itp.; 2. przeni. pragnienie, żądza czegoś, dotkliwy brak czegoś” [Uniwersalny słownik języka polskiego 2003: 1028].

w tym kontekście sugeruje jednak, że pozytywny efekt istnienia opisanej zależności nie jest gwarantowany. „Solidarność” w ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej ma więc przede wszystkim znaczenie potencjalne.

### Solidarność jako wartość w artykułach z „Trybuny Ludu”

Solidarność w tekstach propagandowych dotyczy przede wszystkim przyjaźni między krajami o ustroju socjalistycznym. Wiele miejsca w artykułach z „Trybuny Ludu” zajmuje współpraca narodu polskiego z sojusznikami. Przykładem takiej tendencji interpretacyjnej jest choćby niżej cytowany fragment tekstu:

Każdy z tych krajów przysyła to, czym może się *podzielić*, przy czym jest to dla nas pomoc *konkretna i potrzebna*, dostawy napływają *nieprzerwanie, codziennie*. [„Trybuna Ludu” 1982, nr 1]

W cytowanej wypowiedzi użyto stosunkowo dużej liczby określeń dodatnio wartościujących pomoc: *konkretna, potrzebna, (napływa) nieprzerwanie i codziennie*. Autor wyraźnie popiera opisywane działania. Jego podejście przejawia się również w zastosowaniu sformułowania *przysyła to, czym może się podzielić*, które implikuje braterską pomoc między narodami.

W „Trybunie Ludu”, będącej organem KC PZPR, publikowane były także teksty krytykujące i oskarżające związek zawodowy „Solidarność”. Jeden z dziennikarzy pisał:

Jest październik 1981 roku. W działaniach opozycji politycznej nastąpił *wyraźny krok do przodu. Nic dziwnego. Kryjąc się za robotniczymi plecami* udało jej się *przeforsować* zasady postępowania w zapisie programowym I Zjazdu NSZZ „Solidarność”. [„Trybuna Ludu” 1982, nr 4]

Cytowany fragment zdecydowanie negatywnie charakteryzuje działania członków „Solidarności”. Autor artykułu wykorzystuje zwyczajowo nacechowany dodatnio zwrot *zrobić krok do przodu*, jednak w kontekście całej wypowiedzi nabiera on negatywnego znaczenia. Przysłówek *wyraźny* dodatkowo podkreśla wagę opisanego wydarzenia. Sformułowanie *kryjąc się za plecami* nawiązuje do ujemnie ocenianej cechy człowieka, a mianowicie tchórzostwa. Czasownik *przeforsować* wskazuje natomiast presupozycyjnie na istnienie sił przeciwstawiających się działaniom osób należących do związku zawodowego. Taki sposób opisu ma na celu zdevaluowanie ich osiągnięć. W kolejnym fragmencie wartościowanie jest jeszcze wyraźniejsze. Dziennikarz pisze:

*Buńczucznie*, w poczuciu pełnej bezkarności, młodzi funkcjonariusze „Solidarności”, mieniący się działaczami związku zawodowego, stanowią „obstawę” i krzykliwe zaplecze pochodów, do których zwerbowano przede wszystkim kobiety, matki z dziećmi, emerytów... Pod taką to osłoną cyniczni działacze opozycyjni przeprowadzają generalną próbę wyprowadzenia ludzi na ulice. [„Trybuna Ludu” 1982, nr 4]

W powyższej wypowiedzi funkcję wartościującą pełni przede wszystkim leksemy o negatywnych konotacjach, jak: *buńczucznie*, *bezkarność*, *obstawa* czy *cyniczni*. Autor artykułu opisuje działania członków „Solidarności” za pomocą terminów ewokujących postępowanie reprezentantów władzy. Sformułowania *młodzi funkcjonariusze* i *zwerbowano* podkreślają analogię między opozycją a oddziałami milicyjnymi. Negatywnie wartościujące jest także sformułowanie *mieniący się działaczami*, które sugeruje, że utożsamianie „Solidarności” ze związkiem zawodowym jest fałszem. W przytoczonym fragmencie autor próbuje także bagatelizować rolę wskazanej organizacji w przemianach społeczno-politycznych. Wyliczenie stereotypowo niżej cenionych grup społecznych (*kobiety, matki z dziećmi, emeryci*) wskazuje na nieuczciwe postępowanie strajkujących, którzy wykorzystywali słabszych do własnych celów. „Solidarność” jako związek jest oskarżana także w analizowanych artykułach o szkodenie środowisku ludzi pracujących. Jeden z dziennikarzy napisał:

Było także *niszczeniem własnych korzeni*, bo przecież „Solidarność” tam, w pracy, miała i swoją *glebę*, i swoje *soki*, i swoje *korzenie*. Wszak ludzka solidarność, *jeśli* ma być *naprawdę* solidarnością, *nie może* na dłuższą metę żywić się *negacją* pracy, lecz właśnie jej *afirmacją*. Solidarność jest przede wszystkim *współdziałaniem*, *nie zaś bezczynnością*. [„Trybuna Ludu” 1982, nr 13]

W cytowanym fragmencie użyto metafory roślinnej (analogia między „Solidarnością” a drzewem) dla umotywowania frazy *niszczyć własne korzenie*. Autor podkreśla w powyższej wypowiedzi autodestrukcyjny charakter działań wskazanej organizacji. Podstawowym problemem jest jej stosunek do pracy. Sformułowanie *nie może żywić się negacją pracy, lecz [...] jej afirmacją* dotyczy dwóch antagonistycznych postaw. Za pomocą konstrukcji *jeśli ma być naprawdę [...]*, *nie może* dziennikarz zaznaczyć, że zależność między pracą a solidarnością jest niezwykle istotna. Argumentem potwierdzającym ten wniosek jest ostatnie zdanie powyższego fragmentu, które wskazuje na definicyjny związek kategorii *solidarności* z postawą aktywną. Antonimicznie skonstruowane wyrażenie *współdziałaniem, nie zaś bezczynnością* funkcjonuje w powyższym kontekście jako zarzut względem działań opozycji. Taki chwyt stylistyczny odzwierciedla negatywny stosunek piszącego do strajkujących. Ujemne wartościowanie

organizacji o nazwie „Solidarność” nie dotyczy tu jednak samej wartości. W cytowanym fragmencie wyraźnie podkreślono różnicę między homonimicznymi pojęciami: „Solidarność” (związek zawodowy) i *solidarność* („prawdziwa”).

Na podstawie przytoczonych fragmentów można stwierdzić, że wartości są przywoływane w tekstach propagandowych przede wszystkim w kontekście przeciwstawienia dwóch punktów widzenia. Propagandziści „Trybuny Ludu” ustosunkowują się do działań i wypowiedzi przedstawicieli opozycji. Podstawową strategią wartościowania jest przywołanie funkcjonujących w społeczeństwie opinii w celu udowodnienia bądź zasugerowania ich nieprawdziwości. We wszystkich wypowiedziach pojawia się wyraźnie zaznaczone stanowisko nadawcy wobec opisanych sytuacji.

\* \* \*

Solidarność jako wartość jest charakteryzowana zarówno w artykułach politycznych, jak i tekstach religijnych. Różnica dotyczy przede wszystkim poglądów na możliwość jej realizacji w poszczególnych sferach życia. Kaznodzieja wielokrotnie podkreśla rolę solidarności w kontaktach międzyludzkich. Jego wypowiedzi dotyczą relacji indywidualnych, osobistych; mają też charakter bardzo emocjonalny. W tekstach propagandowych mówi się natomiast o kontaktach na skalę międzynarodową, a konkretnie o braterskich związkach Polski z innymi krajami socjalistycznymi. Istotna jest również rola „Solidarności” jako podmiotu realizującego omawianą kategorię. Ocena tej organizacji z punktu widzenia księdza Popiełuszki i autorów artykułów politycznych różni się diametralnie. W kazaniach „Solidarność” jest wartościowana zdecydowanie pozytywnie, natomiast w tekstach propagandowych – kategorycznie negatywnie.

Językowe sposoby wartościowania są w analizowanych kazaniach i artykułach podobne. W obu przypadkach istotny jest dobór słownictwa, a także odpowiednia składnia. Autorzy posługują się typowymi środkami stylistycznymi, wykorzystują pytania retoryczne, kontrasty, analogie. Główną funkcją zarówno przekazu religijnego, jak i propagandowego jest perswazja. Jej realizacja wymaga podobnych środków językowych. Relację między kazaniami i tekstami politycznymi trafnie określił Wojciech Kaute: „Na poziomie konkretów – w nauce, kulturze, polityce – konflikt między komunizmem a chrześcijaństwem (aczkolwiek nie były to pozycje równorzędne; tylko jedna strona posiadała władzę) wyglądał na *spór w rodzinie*. Obie strony używały podobnego języka, operowały zbliżonymi kategoriami i sylogizmami. Doktryna marksizmu-leninizmu budowała wszak na *cogito*; Kościół – na filozofii Sokratesa

i nauce Nowego Testamentu. To dwa odmienne światy” [Kaute 2001: 230]. Przytoczona wypowiedź potwierdza wnioski interpretacyjne wynikające z analizowanego materiału źródłowego. Pojęcie *język wartości* odnosi się zarówno do rodzaju występujących kategorii, jak i sposobu ich opisu. Na tej podstawie można stwierdzić, że omawiane komunikaty językowe są podobne pod względem formy, zdecydowanie różne natomiast co do treści.

Przedstawione w niniejszym artykule rozważania dotyczące pojęcia *solidarność* stanowią część szerszej analizy<sup>16</sup>, w której uwzględniłam również pozostałe kategorie wartości pojawiające się w kazaniach księdza Jerzego Popiełuszki i artykułach z „Trybuny Ludu”. Analizowane teksty są bardzo dobrym przykładem wykorzystania języka wartości. Aspekt aksjologiczny odgrywa w nich kluczową rolę. Autorzy posługiwali się zróżnicowanymi środkami językowymi, na których podstawie można zrekonstruować ich świat wartości. Omawiane teksty są cennym źródłem informacji o postawach i poglądach narodu polskiego w latach osiemdziesiątych.

## Źródła

Ks. Jerzy Popiełuszko. *Ofiara spełniona. Msze święte za Ojczyznę odprawiane w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie w latach 1982–1984*, 2004, red. o. G. Bartoszewski, Z. Grzelczyk i in., Warszawa.  
„Trybuna Ludu” (dziennik) z 1982 r.

## Literatura

Anusiewicz J., 2000, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej* [w:] *Język a Kultura*, t. 12, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław.  
Bralczyk J., 1981, *O języku naszej propagandy*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3.  
Casad E., 2003, *Język w relacji do... a językoznawstwo kognitywne*, Kraków.  
Garlicki A., 2002, *Historia 1939–2001. Polska i świat*, Warszawa.  
Kaute W., 2001, *Krytyka religii i Kościoła w PRL na tle przeobrażeń kultury i cywilizacji XX wieku* [w:] *Propaganda antykościelna w Polsce w latach 1945–1978*, red. S. Dąbrowski, B. Rogowska, Wrocław.

---

<sup>16</sup> Artykuł powstał na podstawie mojej pracy magisterskiej pt. *Język wartości w kazaniach księdza Jerzego Popiełuszki na tle propagandy politycznej lat osiemdziesiątych w Polsce*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Ireny Szczepankowskiej.



- Korolko M., 1971, *O prozie „Kazań sejmowych” Piotra Skargi*, Warszawa.
- Krawczak T., 2004, *Władze PRL wobec Kościoła rzymskokatolickiego w stanie wojennym* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa.
- Krok D., 2005, *Perswazja w przekazie religijno-moralnym*, Opole.
- Krzeszowski T., 1999, *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*, Toruń.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, 1986, Poznań.
- Puzynina J., 1991, *Jak pracować nad językiem wartości* [w:] *Język a Kultura*, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Puzynina J. 1997, *Słowo, wartość, kultura*, Warszawa.
- Skorowski H., 2002, *Wolność, integracja, solidarność w nauczaniu społecznym Jana Pawła II*, Warszawa.
- Słownik terminów literackich*, 1998, red. J. Sławiński, Wrocław.
- Tischner J., 2000, *Etyka solidarności*, Kraków.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2003, red. S. Dubisz, Warszawa.
- Wende E., 2004, *Sprawa ks. Jerzego Popiełuszki. Mechanizm i retoryka zbrodni* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa.
- Wycisło J., 2000, *Solidarność jako zasada kształtująca i regulująca życie społeczne* [w:] *Solidarność zasadą życia społecznego*, red. M.A. Krąpiec, Tarnowskie Góry.
- Żaryn J., 2004, *Episkopat Polski wobec wprowadzenia stanu wojennego* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa.

# SOLIDARITY IN THE LANGUAGE OF SERMONS DELIVERED BY JERZY POPIELUSZKO IN THE CONTEXT OF ARTICLES FROM „TRYBUNA LUDU”

## Summary

In the article I analysed and interpreted the language of political sermons delivered by Jerzy Popiełuszko in the years 1982–1984. He is one of the most recognizable symbols of anticommunist opposition in Poland in the 1980s. His speeches are exceptionally interesting as regards the “language of values”. The present study concerns only one aspect of the issue, i.e. language in which *solidarity* is expressed. It is necessary to take into consideration ambiguity of this word (*solidarity* is the name of an attitude as well as the trade union). One should pay attention to the relations between the discussed category and sacredness or suffering. It is also significant that the sermons are marked with emotions. The priest did not keep his audience at a distance. He used many metaphors, comparisons, hyperboles and metonymies to reach the faithful. The *solidarity* is described by him as the most important value in the 1980s in Poland. The priest emphasized the role of this value in social and political situation of the time. I also discussed the “language

of values" in propaganda articles from "Trybuna Ludu". This comparison let me draw a conclusion that in both cases authors used similar language to express completely different ideas.

This article is a part of my M.A. thesis, in which the language of all the categories of values (according to Jadwiga Puzynina) in Popiełuszko sermons and articles from "Trybuna Ludu" is discussed.